Cena numeru 10 groszy

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 6 listopada 1934 r. | Nr. 42.

Sejm i Senat

pod znakiem sesji budżetowej.

Rozpoczyna się zwyczajna sesja budżetowa Sejmu i Senatu. Rozpoczyna się zgodnie z naszą tradycją parlamentarną późną jesienią, by przetrwać do wiosny i — poza innemi zadaniami — **dać państwu przedewszystkiem budżet,** ustalić dokładne ramy, w których w następnych dwunastu miesiącach zmieścić się musi gospodarka państwowa dochody i wydatki państwa.

Zbierając się obecnie, zastają nasi ustawodawcy **olbrzymi dorobek prac, dokonanych przez władzę wykonawczą w panstwie.** Półroczny okres przerwy w obradach ciał ustawodawczych został skrupulatnie wyzyskany przez rząd. Był on poświęcony niezwykle intensywnej pracy. Znamy rezultaty tej pracy z przemówienia premjera prof. Kozłowskiego, podanego za pośrednictwem radja i pracy do wiadomości jaknajszerszego ogółu społeczeństwa.

Oddłużenie wsi, zawarcie „nożyc" przez obniżkę cen węgla, soli, cukru, tytoniu, taryf kolejowych i przemysłowych, **ograniczenie przerostów biurokratycznych** w organizacji ubezpieczeń socjalnych — że wymienimy tylko kilka zagadnień spośród wielu, przez rząd załatwionych — wszystko to stanowi właściwie introdukcję do finalnego celu, jakim dla nas być musi: **uchronienie naszego gospodarczego organizmu od wstrząsów, zabezpieczenie waluty, podniesienie dochodowości** do tego poziomu, aby skutki depresji gospodarczej nie stanowiły żadnego niebezpieczeństwa ani dla państwa, ani dla obywateli.

Wiemy z ostatniego oświadczenia szefa rządu, że tak będzie. Że nic nie grozi naszej walucie, że zdołamy pokryć niedobór bez uszczerbku dla sprawności aparatu państwowego, że to, co zwiemy „równowagą budżetową", zostanie i nadal utrzymane.

A zdecyduje o tem właśnie realność budżetu, na którym zasiądą do obrad posłowie i senatorowie. Prace nad przedstawionym przez rząd preliminarzem, rozpatrzenie i skontrolowanie tych kolumn cyfr, równoczesnych na setkach stron preliminarza—oto właściwe i realne zadanie ludzi, poczuwających się do obowiązku a nie traktujących trybuny sejmowej jako dorocznej okazji do pomstowania czy też szukania dziury na całem.

Do tej pracy, którą sejm w najbliższych miesiącach musi dokonać, odnosi się opinja publiczna z pełnem zaufaniem. **Zaszła bowiem w ciągu ostatnich lat poważna ewolucja w poglądach społeczeństwa na zadania sejmu, na jego rolę.** Wyraża się ona w tem, że przeolbrzymia większość społeczeństwa przestała utożsamiać obrady sejmowe z oratorskiemi popisami opozycji. Wytlała doszczętnie atrakcyjność wielosłowia, jakiego nie szczędzi opozycja, dorwawszy się do trybuny sejmowej.

Widzimy to zresztą nietylko wśród tych sfer społeczeństwa, które dawno już wzięły rozbrat z wielobarwnym wachlarzem partyjnym, malowanym od jaskrawej czerw. po purpurowo czarne wstecznictwo. Widzimy znamienną ewolucję pojęć nawet w tych środowiskach, które nie zerwały jeszcze z rozróżnianiem życia publicznego na kategorje klasowe, stanowe, partyjne. I tu też budzą się coraz silniejsze głosy krytyczne, wymierzone przeciw nieproduktywności niepoprawnie opozycyjnego stanowiska, skierowane przeciw dalszemu grzęźnięciu w jałowej negacji. Coraz silniej uświadamia sobie chłop i robotnik, rzemieślnik i kupiec, że nurt idei państwowej pogłębia się i omija wszystko, co zabarykadowało się w okopach dawno przebrzmiałych haseł oligarchji parlamentarnej. Coraz częściej wybłyskuje wśród mas świadomość, że w myśl państwową, myśl twórczego wysiłku i obrony społeczeństwa przed naporem wrogich sił — nie przyświeca zupełnie tym, którzy widzą jedynie kontury Polski „białej", czy „zielonej", „czerwonej" czy „czarnej" — a mieści się w pojęciu tem ogólna troską i pracą całość Państwa i całość społeczeństwa.

Namiętne protesty w prasie niemieckiej

w sprawie przygotowań francuskich do interwencji w Zagłębiu Saary.

BERLIN, 2. 11. Alarmy o rzekomych przygotowaniach Francji do interwencji w Zagłębiu Saary wywołują namiętne protesty w prasie niemieckiej. Komunikat Havasa określany tu jest jako zwykła próba tuszowania polityki gwałtu, przyczem oświadcza się wręcz, że musi się wątpić w szczerość półoficjalnych uspakajających kroków ze strony Francji. W polemice swej dzienniki niemieckie używają wyjątkowo drastycznego sformułowania pod adresem Paryża, pisząc o „uderzeniu kolbą w pokój europejski i opancerzonej pięści".

„Berliner Tageblatt" twierdzi, że uchwały Rady Ligi z roku 1925-26, na które powołuje się Francja, przestały obowiązywać jednocześnie z ustaniem okupacji Nadrenji i dziś tylko postanowienia traktatu wersalskiego stosowane być mogą do Zagłębia Saary. Zagłębie jest częścią obszaru Rzeszy, pozostającą tylko przejściowo pod zarządem Ligi Narodów i zajęcie jego przez wojska francuskie równałoby się wkroczeniu na terytorjum niemieckie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" zaniepokojone jest doniesieniem „Timesa" o staraniu Francji, aby Anglja uczestniczyła we wspomnianym akcie i oświadcza, że Niemcy oczekują od rządu angielskiego otwartego odrzucenia wezwania do udziału w inwazji. Takie wystąpienie Anglji będzie musiało — zdaniem dziennika — wpłynąć uśmierzająco na Paryż.

Narodowo-socjalistyczny „Angriff" wskazuje na komentarze prasy londyńskiej, donoszące o rozgoryczeniu, jakie panuje w Niemczech, co według tegoż organu, ma być rozumiane, jako wyraźne ostrzeżenie Francji. Niemcy przez usta swoich odpowiedzialnych mężów stanu kilkakrotnie oświadczyły, że chcą pokojowego uregulowaniu sprawy Saary, a kanclerz i wicekanlerz wyrazili gotowość podjęcia bezpośrednich rozmów ze stroną francuską. Nikt w Europie — kończy „Angriff" — nie jest zainteresowany wywołaniem incydentów w Saarze poza „sforą" emigrantów, oraz mocarstwami, które tę sforę moralnie i finansowo utrzymują.

PARYŻ, 2. 11. Koła urzędowe W. Brytanji przyjęły z zadowoleniem środki ostrożności, zastosowane przez francuskie władze wojskowe, celem ewentualnego zapewnienia spokoju na obszarach Saary na wypadek, gdyby komisja rządząca wystąpiła pod adresem Francji z tego rodzaju życzeniem. W Londynie panuje przekonanie, że wydane zarządzenia są najlepszym sposobem zapewnienia spokojnego przebiegu wyborów.

Powody rewolucji hiszpańskiej i jej upadku.

PARYŻ, 2. 11. Były minister hiszpański Prieto, któremu udało się zbiec do Paryża, oświadczył przedstawicielowi „Petit Journal" co następuje:

„W Hiszpanji zapanował spokój. Aby stłumić powstanie w Asturji zmobilizowano 30.000 żołnierzy. Wojsko użyło przeciw powstańcom ciężkiej artylerji i bomb, które rzucano z samolotów. Siły powstańcze atakowały oddziały wojsk kolorowych. Zabezpieczono pokój na pokaz zagranicy, ale prawdziwy pokój dotychczas nie nastąpił.

Od trzech lat prawica rwała się do władzy. Niezadowolenie mas nastąpiło właśnie spowodu zbyt prawicowej polityki, którą prowadzi rząd lewicowy. Większość Hiszpanji do dnia dzisiejszego stanowią żywioły republikańskie. Doszliśmy obecnie do paradoksalnej sytuacji, że pseudorepublikańskie rządy sprawują ludzie, którzy są bardziej wrogo usposobieni do wolności ludu, niż ci z okresu rządów monarchistycznych.

Upadek rewolucji da się wytłumaczyć nieprzygotowaniem mas a w głównej mierze żywiołów wiejskich, oraz nieuczestnictwo w akcji rewolucyjnej syndykalistów i wolnościowców. W tych warunkach rząd Lerroux, który działał szybko, łatwo mógł zgnieść ruch powstańczy. Pomimo to łudzą się ci, którzy sądzą, iż możliwy jest powrót monarchji. Monarchja jest pogrzebana nazawsze. Sprawa ta wydaje się jednak drugorzędną wobec faktu, iż dziś rząd republikański prowadzi politykę wysoce niebezpieczną dla całości Hiszpanji.

Represje przeciwko Priecie i socjalistom.

MADRYT, 2. 11, Prokurator republiki wszczął ma akcję przeciwko tym związkom i organizacjom, które wzięły udział w ostatniem powstaniu. Prokurator wystąpić ma również przeciwko b. leaderowi socjalistów hiszpańskich Indalecio Prieto, który ostatnio w swym wywiadzie, jaki udzielił jednemu dziennikowi paryskiemu, wziął na siebie, jak również na partję socjalistyczną, odpowiedzialność za ostatnie wydarzenie w Hiszpanji. W Jaen władze bezpieczeństwa aresztowały komitet rewolucyjny w pełnym składzie, złożony z 14 osób, jednocześnie skonfiskowały 1353 karabinów i 229 rewolwerów.

Syn prezydenta Zamory odpowiada dyscyplinarnie.

W kołach politycznych sensację wywołała wiadomość, że rząd wytoczył postępowanie dyscyplinarne przeciwko drugiemu synowi prezydenta Zamory, Ludwikowi, który jest oficerem. Sprawa ta była omawiana na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów.

W społeczeństwie naszem dokonują się głębokie przemiany. Widzieliśmy je, choćby w rezultatach kampanji wyborczej do samorządu terytorjalnego. Widzieliśmy ludzi „partyj" rozstających się z „centralami obietnic" — jak je znakomicie scharakteryzował prezes Sławek — a zasiadających przy jednym stole z tymi, który wolą tworzyć realne wartości gospodarcze, społeczne i kulturalne, zamiast jałowo „politykować".

Oczywiście ta przemiana nastrojów społeczeństwa i poglądów obywatelskich, dokonująca się stale i konsekwentnie — nie będzie miała jeszcze echa w rozpoczynających się właśnie obradach sejmu. Bo tam, w tym sejmie są i nadal dwa typy ludzi: większość, pełna poczucia odpowiedzialności za całość Państwa, większość, myśląca kategorjami państwowemi — i ten właśnie pstry wachlarz wielopartyjny, rozkładający się w szereg ogniw, na których wyrysowane są przeróżne godła i zawołania, wykuwane w „centralach obietnic".

Usłyszymy więc — wedle stałego już obrządku opozycyjnego — cały szereg mów, z których każda będzie oskarżała rząd. A to, że... jest na świecie kryzys, a to, że... była powódź na Podkarpaciu, a to, że... co roku matki rodzą pół miljona dzieci, a to, że... rokrocznie trzeba zatrudnić nową falangę dorastających, a to, że. we Francji na nas się boczą i z sympatji ku nam wyrzucają na bruk polskich górników i robotników, a to, że,. państwo nie toleruje zakonspirowanych warchołów, niecących nienawiść między obywatelami.

Usłyszymy to wszystko, tak, jak słyszeliśmy dotychczas co roku.

Ale coraz niklej te słowa docierają do naszej wiadomości, coraz słabsze budzą echo w społeczeństwie.

Obywatel bowiem ma już zaprawdę inne zaintersowanie i inne postulaty wobec władz wykonawczych i ustawodawczych. I coraz bardziej widzi w jałowej krytyce — jeśli ją w duchu przeciwstawi twórczej pracy — rażący dysonans i śmieszne jakieś nieporozumienie.

Sprawa zmiany konstytucji we Francji.

Pogłoski o możliwości kryzysu gabinetu.

PARYŻ 2 11. W kołach politycznych panuje w dalszym ciągu niepewność co do porozumienia w łonie rządu w sprawie rewizji konstytucji. W dniu 1 bm. odbyły się liczne pertraktacje i rozmowy. Pod wieczór Prezydent Republiki Lebrun przyjął min. spraw wewn. Marchandeau.

Jak wygląda projekt Doumergue'a.

„Paris Soir" podaje następujące szczegóły projektu Doumergue'a w zakresie zmiany konstytucji.

Projekt przewiduje: 1) Reorganizację prezydjum Rady Ministrów i nadanie prezesowi Rady ministrów tytułu pierwszego ministra (premjer). 2) Prawo Prezydenta Republiki rozwiązywania izby bez uprzedniego odwoływania się do senatu w razie gdyby rząd był obalony przez parlament w pierwszym roku trwania kadencji ustawodawczej lub w razie obalenia dwóch gabinetów conajmniej w okresie 6 miesięcy od rozpoczęcia kadencji ustawodawczej. Senat w obu wypadkach mógłby zachować prawo veta. 3) Wyłączny przywilej rządu proponowania wydatków państwowych. 4) Prawo prorogowania budżetu wojskowego w razie nieuchylenia budżetu państwowego w terminie ustawowym. 5) Umieszczenie w ustawie konstytucyjnej statutu urzędniczego, który w szczególności pozbawiłby urzędników prawa strajków.

Poważne zaostrzenie sytuacji.

PARYŻ 2 11. Sytuacja wewnętrzna uległa znacznemu zaostrzeniu. Rozmowy premjera Doumergue'a z ministrem Herriotem nie dały pomyślnych rezultatów. Premjer nie jest skłonny do ustępstw i pragnie zachować w całości opracowany już tekst zmian konstytucyjnych, nalegając na konieczność przyznania Prezydentowi Republiki prawa rozwiązywania izby bez uprzedniego zasięgania opinji senatu. Ministrowie radykalni, zgodnie ze stanowiskiem kongresu partyjnego w Nantes, kategorycznie przeciwstawiają się tego rodzaju reformie.

Herriot wyjaśnił to stanowisko Prezydentowi Republiki, który w półtoragodzinnej rozmowie domagał się do Herriota dalszych ustępstw. Herriot zapowiedział ponadto, że gdyby nie udało się osiągnąć kompromisu do soboty, ministrowie radykalni ustąpią z gabinetu.

Herriot uznał sytuację za tak poważną, iż odwołał swój wyjazd do Lyonu i postanowił w dniu dzisiejszym i jutrzejszym prowadzić dalsze pertraktacje.

Ostre pogotoie w Paryżu!

PARYŻ, 3 lisaopada (B). Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek, podanych przez dziennik wieczorny „La Presse", rząd wobec możliwości zaburzeń przedsiewziął rozległe wojskowe i policyjne środki bezpieczeństwa. Garnizon Paryża znajduje się, aż do dalszego zarządzenia, w ostrem pogotowiu. Także znaczue oddziały Garde Mobile i żandarmerji znajdują się w ostrem pogotowiu.

Wielka mowa premjera Doumergue.

PARYŻ, 4. 11. Premjer Domergue wygłosił transmitowane przez wszystkie radjostacje francuskie przemuwienie o systuacji wewnętrznej w kraju w przeddzień wznowienia prac parlamentarnych.

Zadaniem premjera rząd wykonał dotychczas jedynie pierwszą i najgłóweiejszą część swego zndania. Obecnie po uzdrowieniu finansów przyszła kolej na uzdrowienie życia gospodarczego, zredukowanie bezrobocia i odrodzienie pomyślności ogólnej. Utrzymanie zdrowych finansów jest nieodzownym warunkiem odrodzienia gospodarczego. Gdyby nadal miał trwać prawie bezrząd, wkrótce doszlibyśmy do zupełnej anarchji — mówił premjer.

W momencie obejmowania rząoów zrozumiałem dokładnie, że kryzys moralny, finansowy i ekonomiczny oraz poważna sytuacja polityczne Francji są wynikiem braku autorytetu władzy. I oto dlatego pragnę widzieć w konstytuacji środek, zmierzający do organizacji tej władzy i zapewnienia jej trwałości.

Zatarg czesko—sowiecki o aresztowanie sportowców rosyjskich.

MOSKWA, 1 listopada. Sowieckie radjo atakuje rząd czechosłowacki z powodu aresztowania sportowców, przybyłych z Z, S. R. R., twierdząc że zostali oni sprowokowani przez policje czeską. Podobne postępowanie nie przyczyni się bynajmniej do ożywienia stosunków między Sowietami a Czechosłowacją. Charge d'affair s Z. S. R. R. w Pradze otrzymał insrukcję, by narazie wystąpić z ustnym protestem. W razie nieuwzględnienia żądania natychmiastowego uwolnienia aresztowanych — wystosowana będzie nota werbalna.

Oburzenie na Czechów w Moskwie,

Moskwa. Wiadomość o aresztowaniu sportowców sowieckich przez policje czeską w Koszycach pod zarzutem udziału w demonstracjach lokalnych komunistów nadeszła do Moskwy wczoraj późnym wieczorem i wywołała powszechne oburzenie,

Zaznaczyć należy, że wśród aresztowanych znajduje się wysoki dygnitarz sowiecki, sekretarz najwyższej rady wychowania fizycznego Z. S. R. R. Djomin.

Zdenerwowanie prasy czeskiej z powodu wizyty premjera Gembesza w Warszawie.

Gdynia istnieje dzięki Czechom.

Prasa czeska, komentując w dalszym ciągu wizytę premjera Gömbösa w Warszawie, nie przestaje wyciągać z niej jaknajgroźniejszych wniosków dla Czechosłowacji i Małej Ententy. „Mor. sl. denik" widzi zamykające się koło Czechosłowacji kleszcze porozumienia niemiecko-węgiersko-polskiego, które tylko na stosunkowo małej przestrzeni od strony austrjackiej są luźniejsze.

Takie zamknięcie Czechosłowacji miałoby, zdaniem pisma, nietylko daleko idące następstwa zagraniczno-polityczne, ale oznaczałoby groźne wzmocnienie irredenty wśród mniejszości polskiej, węgierskiej i niemieckiej. Dziennik widzi jedyny środek zaradczy przeciwko porozumieniu polsko-węgierskiemu w zastosowaniu przez Czechosłowację wobec Polski represalij gospodarczych, przedewszystkiem zaś zaprzestania faworyzowania Gdyni. Nieco bliższego o tym fantastycznym planie bojkotowania przez Czechów Gdyni, w której obrót czechosłowacki wynosi, jak wiadomo, ponad 1 proc., przynosi „Ceske Slovo", które podnosi pod adresem Polski gorzkie wymówki, że podczas gdy Czesi są „największym" (!) transporterem Gdyni, dając temu portowi polskiemu wartościowe swe korony, przyczyniając się do jego rozwoju i umożliwiając zatrudnienie w nim tysięcy polskich robotników, podczas gdy Gdynia przy pomocy Czechów rozwinęła się w światowy port, który bez ich pomocy byłby skazany jedynie na Polskę, to Polacy bratają się z Węgrami, omijają przy eksporcie węgla do Węgier i Austrji koleje czechosłowackie, firmy gdyńskie korespondują z Czechami w języku polskim, a nie w czeskim.

Dlatego pismo zastanawia się, czy nie należałoby omijać Gdyni i korzystać z portów niemieckich w Hamburgu i Szczecinie, oraz bojkotować koleje polskie przy dostawach do Rosji, korzystając z niewygodnego wprawdzie, ale tańszego tranzytu przez Ruś Podkarpacką i Rumunję.

Dar polonji Kanadyjskiej dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z okazji utworzenia światowego Zw. Polaków z Zagranicy w sierpniu r. b. Polonja kanadyjska ofiarowała w darze P. Prezydentowi Mościckiemu 4 bizony z kanadyjskich parków narodowych. Bizony te odejdą z portu Halifax w listopadzie r. b. okrętem linji Gdynia — Ameryka „Kościuszko". W Gdyni bizony zostaną przyjęte przez Naczelną Dyrekcję Lasów Państwowych i umieszczone w specjalnym zwierzyńcu w nadleśnictwie Snardzewice w odległości 9 km. od Spały.

Aktem wręczenia daru wraz z odpowiednim adresem Polonji kanadyjskiaj zajmuje się światowy Zw. Polaków z Zagranicy w porozumieniu z Kancelarją Cywilną P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nietaktowny telegram toruńskiego Heimatsbundu i taktowna odpowiedź Hitlera.

BERLIN 2 11. Uczestnicy w polskiej wycieczce do Niemiec członkowie Heimatsbundu z Torunia wystosowali do kanclerza Rzeszy telegram w którym zapewniają go o swojej wierności i wyrażają radość z tego powodu, że zamieszkali na terytorjum należącem dawniej do Niemiec (!), mają obecnie możność oglądania trzeciej Rzeszy.

Kanclerz Hitler odpowiedział następującym telegramem: „Toruńskiemu Heimatsbundowi i jego członkom, którzy przybyli w gościnę, dziękuję za ich telegram i pozdrowienia, które najserdeczniej odwzajamniam. Cieszę się odwiedzinami niemieckich rodaków z Polski w nowych Niemczech i spodziewam się, że oni po swym powrocie przyczynią się do pogłębienia stosunków między obu sąsiedniemi narodami. Podpisano Adolf Hitler".

Min. Raczyński ambasadorem w Londynie.

LONDYN, 2.11. Ambasadorem Rzplitej w Londynie został mianowany minister Raczyński dotychczasowy stały delegat Rzplitej przy Lidze Narodów.

Ambasador Raczyński przybędzie w najbliższy poniedziałek samolotem do Londynu. We wtorek będzie przyjęty w pałacu Buckhingham przez króla Jerzego na specjalnej audiencji, na której wręczy listy uwierzytelniające poczem objęcie urzędowanie w Londynie.

42

Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Podano już obiad. Lord Raunsleigh przedstawił Herberta młodej i bardzo ożywionej pani, lady Ewelinie Macarthy, którą miał prowadzić do stołu. Z uśmiechem przyjęła jego ramię i pierwsza zaczęła rozmowę, zasypując go pytaniami w jaki sposób przepędzał czas w Ameryce. Wspomnienia Manitoby zawsze ożywiały Herberta, dziś jednak był szczególniej wesoły i rozmowny; zauważyła to Iwona, siedząca naprzeciw niego i serce jej ścisnęło się boleśnie. Była to zazdrość...

Herbert nigdy jeszcze nie czuł się tak podnieconym i szczęśliwym, jak tego wieczora; mina już była przygotowana, trzeba tylko zapalić lont, a wybuchnie. Miał w kieszeni kopję aktu ślubnego swego dziadka i Marji Iredell. jutro dowie się wszystkich szczegołów od starej Salomeji i potem odbierze dzienniki Gustawa Cumnor. Potem pojedzie do Londynu i odda sprawę najzdolniejszemu adwokatowi; pieniądze, zwrócone mu przez lorda Raunsleigh wystarczą na opłacenie kosztów procesu. Imię ojca jego zostanie oczyszczone, a nędzny morderca będzie musiał zwrócić synowi nieprawnie przez siebie przywłaszczone dobra i nazwisko.

Nagle spojrzał na Iwonę uśmiechającą się do lorda Raunsleigh i litość go zdjęła nad biednem dziewczęciem, które nie domyślało się nawet, jaki cios miał paść na nią z jego ręki; ale wzgląd na nią nie wstrzyma go od wymierzenia kary zbrodniarzowi. Kto ma święty obowiązek do spełnienia, nie może się powodować litością. Zresztą Iwona pójdzie za mąż, zmieni nazwisko, a lord Raunsleigh nie miał prawa być wybrednym co do charakteru i uczciwości swego teścia.

Obrazy miały być urządzone w wielkiej sali balowej, gdzie też wzniesiono gustowną estradę, ukrytą wśród gaju egzotycznych roślin. Po obiedzie towarzystwo zajęło miejsca naprzeciwko zaimprowizowanej sceny, niewidzialna ręka rozsunęła firanki z ponsowego pluszu, które utworzyły rodzaj ramy dla żywego obrazu: przedstawiał on Joannę d'Arc, zasłuchaną w głosy niebiańskie. Iwona Cumnor, w białej szacie, z rozpuszczonemi włosami, klęczała z głową wzniesioną do góry, rękoma obejmując krucyfiks. Nieco wyżej stała grupa skrzydlatych aniołów, oblana różowem światłem; jeden z nich podawał zdumionej dziewicy miecz i lilję.

Obraz podobał się powszechnie, sam Herbert musiał przyznać, że Iwona wyglądała uroczo. Piękne jej oczy miały wyraz jak gdyby istotnie niebiańskie oglądały widzenie; ani jeden muskuł nie drgnął w białej jak alabaster twarzyczce, a cała postać godną była dłuta artysty.

W następnym obrazie Iwona nie brała udziału i Herbert zbliżył się do niej.

— Nie mogę sobie teraz wystawić Dziewicy Orleańskiej inaczej jak pod pani postacią — rzekł półgłosem.

— Obraz podobał się panu? — zapytała żywo.

— Bardzo... Czy powiesz mi pani teraz przyczynę dzisiejszego zmartwienia?

— Ojciec był tu rano, właśnie kiedy mieliśmy jechać konno; na widok konia ogarnął mię znowu przestrach i... wstyd mi się przyznać, ale... zemdlałam.

— Zemdlałaś pani!

— Jednak zaraz przyszłam do siebie. Ojciec był bardzo rozgniewany, wyłajał mię surowo.

— Trzeba być niegodziwym i okrutnym człowiekiem, żeby w ten sposób obchodzić się z delikatną i nerwową jak pani istotą! — wybuchnął Herbert, nie mogąc pohamować oburzenia.

Panna Cumnor podniosła głowę i spojrzała na niego zdumiona: łagodne zazwyczaj jej rysy przybrały wyraz surowej powagi.

— Pan mówisz o moim ojcu? — zapytała.

Po raz pierwszy dała mu uczuć jego stanowisko. Herbert zmieszał się i zrozumiał, że się odezwał niewłaściwie.

Zanim zdołał wyjąkać kilka słów przeproszenia zawołano ich do nowego obrazu „Wenecjanka", w którym Iwona i Herbert mieli występować. Kostjumy do niego nie były gotowe, mimo to pan Seton Lovell był bardzo zadowolony z ustawienia i przepowiadał świetny efekt

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 5 listopada 1934 r.

Dziś: Zacharjusza, Elżbiety
Jutro: Feliksa, Leonarda
Środa: Nikandra, Karyny
Dziś: Wschód słońca o godz. 6.31
„ Zachód słońca o godz. 4.09.

Z miasta i powiatu.

Otwarcie ruchu na drodze Sumin - Wardęgowo.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości że z dniem 22. X. 1934 r. otworzyłem na nowowybudowanym przez Starostwo Krajowe Pomorskie odcinku drogi wojewódzkiej Sumin - Wardęgowo wszelki ruch kołowy i pieszy.

Nowemiasto, dnia 31 paźdz. 1934 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Dr. W. Tomczyński.

Kto zgubił.

Nowemiasto. W ubiegłym tygodniu na ulicy koło bramy Łąkowskiej znaleziono srebrny medalik pomiątkowy Matki Boskiej Częstochowskiej. Właściciel odebrać go może w Redakcji „Głosu Lubawskiego".

Urząd Stanu Cywilnego w Nowemmieście n. Drw. za czas od 1. X. — 31. X. 1934 r.

Urodzenia: czeladnik stolarski Klemens Piasecki (ż) 58. IX., robotnik Władysław Soboczyński (ż) 3. X., czeladnik stolarski Jan Przyborowski (ż) 3. X., robotnik Maksymiljan Balewski (ż) 6. X., robotnik Alojzy Kopowski (m) 9. X., nauczyciel seminarjalny Feliks Wierzbicki (ż) 8. X., czeladnik fryzjerski (m) 17. X., niezamężna Marja Graszkówna (m) 17. X., robotnik Jan Malinowski (m) 20. X., rolnik Franciszek Mączkowski (m) 16. X., robotnik Józef Antoszewski (ż) 23. X., urzędnik sądowy Feliks Kuszajewski (ż) 23. X., rolnik Antoni Zgliński (m) 28. X., niezamężna Klara Kroplewska (ż) 25. X., organista Wiktor Smukała (m) 27. X.

Zgony: Teresa Przyborowska 2 dni (6. X.), Józef Adranowski 48 lat (7. X.), Elżbieta Tarachowa 73 lat (10. X.), Melanja Okonkówna 22 lat (11. X.), Stanisława Pieńczewska 6 miesięcy (12. X.), Artur Dąbski 12 lat (11. X.), Józef Joachim Błaszkowski 6 godzin (17. X.), Teresa Piasecka 3 tygodnie (22. X.), Michał Piasecki 78 lat (30. X.), Władysław Swiniarski 6 miesięcy (29. X.), Ghana Engel 64 lat (31. X.).

Śluby: czeladnik fryzjerski Józef Joachim Błaszkowski i ekspedjentka Helena Szpanowska (15. X.).

Z sali sądowej.

Nowemiasto. We środę dnia 31 października r. b. odbyły się w tutejszym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Paturalski Władysław i Zientarski Franciszek z Lekart za oszustwo po 6 mies. więzienia z zawiesz. na 3 lata. Zieliński Adam i Zieliński Józef z Łąkorza za usunięcie rzeczy z pod aresztu po 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Bandurski Kazimierz z Tomaszewa za kradzież 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Osmański Klemens z Tereszewa za szereg kradzieży 1 i pół roku więzienia i Piotrkowski Wacł. i Miecz. po 3 miesz. aresztu z zawiesz. Potępa Zygm. i Jedke Kazimierz z Cichego po 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Pokrętka Józef z Cichego 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Góralski Jan z Cichego 1 miesz. aresztu z zaw. na 2 lata. Galik Ignacy z Wawrowic za kradzież roweru w dwu wypadkach na łączną karę 9 mies. więzienia i Żadura Bolesław z Mikołajk za paserstwo 6 miesi więz. obaj z zawiesz. na 2 lata.

Szczęście w nieszczęściu.

Tereszewo. W dniu 30. X. r.b. rolnik Michał Napierski z Tereszewa wyjechał do lasu państw. Mścin jednokonną furmanką celem kopania tam pniaków. P. Napierski uwiązał konia w odległości około 50 metrów od miejsca pracy. Po kilku godzinach z przerażeniem zauważył że konia niema — i mimo poszukiwań nie odnalazł go. Dopiero dochodzenia P. P., której p. N. doniósł o zaginięciu konia, doprowadziły do odnalezienia konia.

Okazało się, że koń nie został skradziony, jak przypuszczał Napierski, lecz uszedł w las w kierunku Cichego, uwolniwszy się z uzdy. Rolnik Olszewski, który przytrzymał zabłąkanego konia, zwrócił. go prawowitemu właścicielowi.

Od Redakcji.

W ostatnim artykule wstępnym zaszedł niemiły błąd drukarski, zniekształcający sens tego artykułu. Otóż w ustępie 3-im, który m. i. winien brzmieć: Francja musi wejść na tę drogę, na którą Polska weszła już w roku 1926, Premjer francuski Doumergue wystąpił już z konkretnym projektem......

Program obchodu „Święta 11 listopada".

Nowemiasto. W dniu 11-go listopada cała Polska obchodzi uroczyście rocznicę 16 lecia odzyskania Niepodległości, związaną z Wielką Postacią Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako W o d z a i Wychowawcy Narodu, oraz twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego.

Celem godnego uczczenia rocznicy tej chwili dziejowej zawiązał się Komitet Obywatelski, który wzywa całe społeczństwo do ujawnienia w tym obchodzie swych patrjotycznych uczuć przez gremjalny udział w uroczystościach, wywieszenie f l a g narodowych oraz dekorację domów.

Program obchodu:

Sobota dnia 10. XI. o godzinie 19,30 Capstrzyk z dziedzińca Szkoły Powszechnej.

Niedziela dnia 11. XI.

1. godz. 10 zbiórka wszystkich organizacyj, cechów i stowarzyszeń i szkół, ze sztandarami na dziedzińcu gimnazjalnym, skąd wymarsz na nabożeństwo.
2. godz. 10.30 Uroczyste Nabożeństwo w kościele parafjalnym.
3. Po nabożeństwie pochód przed gmach Starostwa przemówienie delegata Komitetu, odegranie Hymnu Państwowego i defilada przed Przedstawicielami Władz P.
4. godz. 19.30 Akademja-Raut zorganizowany staraniem Pow. Kom. Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Po akademji — zabawa taneczna z urozmaiceniami. Wstęp na Akademję-Raut i zabawę 99 groszy od osoby.

Wspólnemi siłami wiele zdziałamy.

Przed kilkunastu dniami miejscowy naucz. p. Mazerski zwołał zebranie zarządów wszystkich organizacyj z Marzęcic celem omówienia kilku ważnych spraw.

1) **Kurs wieczorowy**:

Długie zimowe wieczory, to okres nudów dla młodzieży wiejskiej, która na skutek bezczynności źle się czuje, gnuśnieje i się psuje. By temu zaradzić postanowiono zorganizować kurs wieczorowy dla wszystkich pozaszkolnych. Pan naucz. Mazerski zobrazował zebranym cel, rodzaj i znaczenie kursu, podkreślając, że jest on bezpłatny, bo władze szkolne dostarczają w miarę możności wiele pomocy naukowych. Odpowiedni apel do obecnych przedstawicieli zarządu gminy i do zarządów poszczególnych organizacyj dał w rezultacie przyrzeczenie, że wspólnie postarają się o pokrycie kosztów oświetlenia klasy. Ze rzucony projekt trafił do przekonania tak młodzieży jak i rodziców, o tem świadczy lista zgłoszeń, zawierająca dotąd 25 nazwisk.

2) **Komitet obchodu Uroczystości 11 listopada.**

Na tem zebraniu utworzono komitet obchodu Święta Odzyskania Niepodległości. Komitet tworzą reprezentanci wszystkich miejscowych organizacji i miejscowej szkoły.

3) **Popieranie budowy szkół.**

Wiele setek tysięcy dzieci w Polsce pozbawionych jest możności wychowania się i pobierania nauki w szkole. Nie wystarczy zadowolić się tem, że nasze dzieci pod tym względem są zaopatrzone. Jeżeli tamtemi dziećmi nie zaopiekujemi się teraz, to z nich wyrosną tysiące żebraków i przestępców, którzy staną się plagą i niebezpieczeństwem dla wszystkich, a więc i dla nas i naszego dobytku, a wtedy już będzie zapóźno. Ks. Piotr Skarga przed setkami lat powiedział, że głupi są ci podróżujący na okręcie którzy, gdy okręt jest w niebezpieczeństwie, zbierają swoje pęki, włażą na nie i rozpaczają, a do ratowania okrętu się nie przyczynią. Wtedy bowiem okręt zatonie, a wraz z niem głupi pasażerowie i ich dobytek. Nie wolno nam tych dzieci zaniedywać i musimy znaleść sposób by im przyjść z pomocą. Dlatego też wszystkie organizacje w Marzęcicach postanowiły nabyć po jednej legitymacji członkowskiej Tow, Pop. Bud. Szkół Powszech. wzywając wszystkie organizacje w powiecie do wyścigu w wykonaniu tego obowiązku obywatelskiego.

Nieuleczalne śledziennictwo.

Są ludzie, którzy w najprostszej rzeczy zawsze szukają dziury w całem, zawsze wszystko widzą w czarnych kolorach — są to tak pospolicie zwani „śledziennicy". Na taką to nieuleczalną chorobę śledziennictwa cierpi redakcja pewnego czasopisma w Nowemmieście.

Każdy nieuprzedzony czytelnik musi przyznać, że w kilkutysięcznem mieście jest nie do pomyślenia żaden obchód, żadna uroczystość narodowa czy państwowa bez orkiestry. Nowemiasto, będące siedzibą powiatu, przez dłuższy czas nie miało żadnej orkiestry i na każdą uroczystość trzeba było orkiestrę sprowadzać z Brodnicy lub nawet z Grudziądza. Pan Burmistrz mógłby coś na ten temat powiedzieć, ile to kosztowało pieniędzy, i ile kłopotu. Chcąc tej ogólnie odczuwanej potrzebie uczynić zadość, Związek Strzelecki w Nowemmieście w lutym br. podjął inicjatywę stworzenia własnej orkiestry. Z imprez, ze składek dobrych ludzi zakupiono instrumenty i orkiestra zaczęła raźno ćwiczyć. W s z y s c y obywatele Nowegomiasta p r z y j ę l i wiadomość utworzenia własnej orkiestry w Nowemmieście z pełnem zadowoleniem. Tylko redakcja wyżej wspomnianego czasopisma dostała ataku śledziennictwa; co oni się biedacy natruli wtedy tą orkiestrą, wypisywali, że to niby ludziom uszy puchną, że spokojni ludzie spać nie mogą itd. itd. Ale każda dobra sprawa zwyciężyć musi; orkiestra była potrzebna, to też mimo ględzenia śledzienników utrzymała się, rozwija się i obsługuje wszystkie obchody i uroczystości narodowe w Nowemmieście, oszczędzając miastu pieniędzy i kłopotów. Orkiestra strzelecka wzięła także udział w powitaniu J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego w czasie wizytacji parafji Nowemiasto. Na marginesie tej uroczystości warto zaznaczyć, że znalazło się wtedy kilku niby poważnych obywateli z grupy śledzienników, którzy nie wstydzili się interwenjować u miarodajnych czynników, aby orkiestrę strzelecką wykluczyć od udziału w powitaniu Ks. Biskupa. Trudne do wiary, a jednak prawdziwe. To już nie jest zwyczajne śledziennictwo, ale śledziennictwo z partyjnictwem połączone. Jakby to dobrze było później napisać, że niekatolicka organizacja Z. S. nie brała udziału w powitaniu Ks. Biskupa.

Ledwo redakcja wspomianego wyżej czasopisma zdołała przeboleć powstanie orkiestry strzeleckiej w Nowemmieście, a już biedaczka ma nowe takie same zmartwienie z orkiestrą i z trąbami w Lubawie, czego dowodem jest znowu artykuł z wybitnemi objawami śledziennictwa, a zatytułowany „Znów ta sama historja z trąbami w Lubawie". Dla informacji naszych czytelników podajemy, że w Lubawie, która liczy pięć i pół tysiąca mieszkańców była tylko orkiestra Siminarjum Nauczycielskiego. Z chwilą zlikwidowania Seminarjum miasto znalazło się bez orkiestry, dlatego powołanie do życia orkiestry w Lubawie należy uznać za konieczne i myśl jej utworzenia powitać z całem uznaniem. Nowej orkiestrze i jej organizatorom składamy najlepsze życzenia owocnych wyników.

Z dalszych stron.

Ks. Kard. Hlond spędzi kilka tygodni w Rzymie.

Rzym. 3 listopada. W poniedziałek o godz. 8-mej rano przybędzie do Neapolu na okręcie „Oceania" prymas Polski ks. kardynał Hlond w towarzystwie biskupów i księży polskich, którzy brali udział w kongresie eucharystycznym w Buenos Aires.

Ks. prymasa powitają na przystani imieniem ambasady R. P. przy Watykanie radca Janikowski i ks. prałat Meysztowicz.

We wtorek o godz. 18.55 ks. prymas przybędzie do Rzymu, gdzie pozostanie przez kilka tygodni. Podczas pobytu w „Wiecznem mieście" ks. prymas ukoronuje obraz Matki Boskiej w swym tytularnym kościele Madonna della Pace.

W Rzymie ks. prymas zamieszka w domu generalnym O. O. Salezjanów.

Min. Gömbös w Wiedniu.

Wiedeń. 4 listopada. W niedzielę o godz. 12.15 przybył do Wiednia w przejeździe do Rzymu premjer węgierski Goemboes w towarzystwie swej małżonki, oraz zas szefa sekcji politycznej prezydjum Rady ministrów barona Bessenyey, sekretarza ministerjalnego Petnehazy, tudzież kierownika departamentu prasowego dra Mengele.

Sprostowanie.

W numerze 37-mym „Głosu Lubawskiego" zamieściliśmy sprawozdanie z zebrania Z. Z. Z, w Nowemmieście. Poniżej zamieszczamy sprostowanie nadesłane nam przez prezesa p. Michczyńskiego:

„Niniejszem donoszę, że w numerze 37 „Głosu Lubawskiego" w sprawozdaniu z zebrania Z.Z.Z., które odbyło się w Swietlicy Z. S., zaszła pomyłka. Mylnie mianowicie podano iż robotnicy pobierają 46 groszy na godzinę, a żądają 48 groszy. Jedno i drugie mija się z prawdą, gdyż miasto Nowemiasto płaci robotnikom zatrudnionym przy kanalizacji 25 groszy na godzinę, a Wydział Powiatowy 30 groszy na godzinę — Spodziewaliśmy się że Powiat będzie płacił 35 groszy na godzinę, jako za pracę doraźną z Funduszu Pracy. Taki zarobek pragnie by się należał na tutejszym terenie, jednakże ani Powiat ani Wydział Powiatowy wspomianej płacy nie uwzględniły, lecz płacą Magistrat 8 godz. a 25 gr.—2,00 zł., Wydział Powiatowy 8 godz. a 30 gr.—2,40 zł.

Adam Michczyński — prezes.

O nagrodę Nobla dla króla Aleksandra.

WIEDEN, 29. 10 Z Belgradu donoszą: Na odbytym tu niedawno kongresie literackim emigracji rosyjskiej w Jugosławji postanowiono wyłonić specjalny komitet, złożony z najwibitniejszych przedstawicieli emigracyjnej literatury rosyjskiej z niedawnym laureatem Nobla, Buninem na czele, który ma wystąpić z wnioskiem o przyznanie tegorocz. nagrody pokojowej Nobla zamordowanemu w Marsylji królowi Aleksandrowi I.

Król Borys uratował pociąg przed katastrofą.

WIEDEN, 31. 10. Z Sofji donoszą o następującej przygodzie króla Borysa. W czasie podróży do Warny na stacji Strazica wybuchł nagle pożar w lokomotywie. Pociąg zatrzymano. Król podbiegł do lokomotywy i zerwał z maszynisty płonące na nim ubranie.

Król Borys po wypadku sam objął kierownictwo parowozu i doprowadził pociąg do Warny.

Nowy rekord światowy ustaliła Walasiewiczówna w Japonji.

TOKIO. PAT. W niedzielę według czasu europejskiego odbyły się w Tokio międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny. Występ naszej rekordzistki wywołał w Tokio olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na stadjonie przeszło 20 tysięcy widzów. Walasiewiczówna została powitana entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy. Polka startowała w szeregu konkurencjach zajmując 4 pierwsze miejsca. W dwóch konkurencjach Walasiewiczówna, która znajduje się obecnie we wspaniałej formie ustaliła nowe rekordy światowe. Na 100 metrów Walasiewiczówna pobiła oficjalny rekord światowy wynikiem 11. 7 sek. na 500 m. Polka pobiła rekord światowy, uzyskując czas 1 min. 17, 3 sek. Pierwsze miejsce zajęła Polka również w biegu na 60 m. i w rzucie dyskiem. Po zawodach tłumy zgotowały Walasiewiczównie burzliwą owację. Występ naszej zawodniczki w Japonji jest największą sensacją sezonu.

Obawy ziemian z powodu dekretów oddłużeniowych.

WARSZAWA. W Warszawie obradował zjazd delegatów organizacji ziemiańskich z obszarów b. Kongresówki. Omawiano dekrety oddłużeniowe. W dyskusji podniesiono, że zastosowanie w akcji oddłużeniowej podziału gospodarstw rolnych na trzy rozmaicie traktowane grupy jest gospodarczo nieusprawiedliwione.

Krytykowano elastyczność dekretu i wielkie uprawnienia nadane władzom w kierunku indywidualizacji kwestji oddłużenia.

Specjalne zastrzeżenia i obawy ludzi wśród ziemian przepis, nadający rządowi prawo przejmowania na własność majątków za połowę sumy szacunkowej, jeżeli postępowanie układowo likwidacyjne nie dało wyników, a licytacja w pierwszym terminie nie doszła do skutku. W przepisie tym ziemianie dopatrują się tendencyj wywłaszczeniowych.

W dziedzinie polityki zbożowej wypowiedziano się za koniecznością jak najszybszego wznowienia zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Zbożowe.

Dla charakterystyki nastrojów wśród ziemian należy zarejestrować wypowiedzianą na zjeździe nadzieję, że może dekret oddłużeniowy w obecnej formie nie będzie ogłoszony i nie wejdzie w życie.

Samobójstwo oficera marynarki handlowej.

GDYNIA 2 11. Na jednem z drzew w lasku Redłowskim pod Gdynią zaleziono wiszącego oficera marynarki Handlowej Jana Witkowskiego który wsławił się w zeszłym roku swym udziałem w głośnej wyprawie transatlantyckiej na jachcie „ Dal“. S. p. Witkowski powróciwszy z Bermudów, które opuścił porożniwszy się z towarzyszami wyprawy, por. Bohomolcem i Swiechowskim, stanął na czele gdyńskiej stoczni jachtowej. Stocznia rozwijała się b. pomyślnie, ostatnio otrzymała zamówienie na ożaglowanie nabytej przez Ligę Morską i Kolonjalną zerkantyny „Elemka“. Samobójcza śmierć rokującego doskonałe nadzieje oficera wywołała w mieście ogólne przygnębienie.

Budowa radjostacji toruńskiej.

TORUN 2 11. Radjostacja toruńska buduje się w niezwykle szybkiem tempie. Obecnie kończy się montaż 159 metrowego masztu antenowego. Przewyższać go będą tylko maszty radjostacji Raszyńskiej. Po wykończeniu w nadchodzący poniedziałek maszt zostanie podniesiony i wówczas między żelbetonową podstawę a sam masztem zostanie wsunięta porcelanowa płyta grub. 10 cm., która będzie izolowała maszt od ziemi.

Skazany za pochwałę zbrodni.

KRAKÓW. Ciekawą sprawę rozpatrywał onegdaj krakowski sąd okręgowy karny na sesji wyjazdowej w Chrzanowie. Przed sędzią d-rem Janickim stanął 61 letni emeryt, Stanisław Ant. Niewiadomski — jak sam podaje — krewny mordercy pierwszego prezydenta R. P. śp. Naturowicza oskarżony o publiczne pochwalenie zbrodni dokonanoj na osobie ś. p. ministra Br. Pierąckiego.

Sprawa ta, to finał rozmowy, toczącej się na ulicy Grunwaldzkiej w Chrzanowie, w dniu 22 czerwca bież. roku.

Czyn ten oskarżonego, stanowiący publiczne pochwalenie zbrodni, został ukarany więzieniem przez jeden rok, przyczem sędzia zarządził natychmiastowe aresztowanie Niewiadomskiego na sali sądowej.

Szykanowanie Polaków w Czechosłowacji.

MORAWSKA OSTRAWA, 2. 11. Urząd Krajowy w Bernie Morawskim odmówił wydania wspólnego paszportu wycieczce do Lwowa, organizowanej przez Hufiec Harcerstwa Polskiego w Orłowej na Sląsku w dniach 31 października do 4 listopada r. b., motywując tem że nie widzi „okoliczności godnych specjalnej uwagi“. Zaznaczyć należy, że odmowa nastąpiła tuż przed wyjazdem wycieczki, która liczyć miała 30 harcerzy. Jest to pierwszy wypadek odmowy władz czeskich udzielenia harcerzom polskim zezwolenia na wyjazd do Polski.

Podróż statku "Dar Pomorza".

Do Warszawy nadeszła depesza kapitana statku szkolnego "Dar Pomorza“, odbywającego podróż naokoło świata.

"Dar Pomorza“ po kilkudniowym postoju w porcie Santa Cruz de Teneroff na Wyspach Kanaryjskich odpłynął w kierunku wysp Zielonego Przylądka, gdzie w dniu 28 października zawinął do portu Mindello. W dniu 30 ub. m. "Dar Pomorza“ odpłynął na zachód.

Jak donosi kapitan uczniowie statku cieszą się jaknajlepszem zdrowiem.

Ruch powstańczy w Mandżurji.

MOSKWA, Zródła sowieckie donoszą o stałym wzroście antyjapońskiego ruchu powstańczego w Mandżurji. Ogólna ilość powstańców sięgać ma 100 tys., z czego w prowincji Jechol operuje 15-otysięczny oddział mongolski, zaś w prowincji Kirin 5-tysięczna „niepodległa armja koreańska“. W oddziałach mandżurskich zdarzają się coraz częstsze wypadki buntu. Zbuntowane oddziały z reguły przyłączają się do powstańców. 2 tys. żołnierzy mandżurskich w prowincji Mukdeńskiej przeszło na stronę powstańców koreańskich.

W prowincji Kirin między oddziałami japońskiemi a zbuntowanym pułkiem kawalerji mandżurskiej wywiązała się bitwa, również zażarte walki miały ostatnio miejsce we wschodniej części prowincji Mukdeńskiej. Ze strony japońskiej, brały udział artylerja i lotnictwo. Powstańcy ponieśli ciężką klęskę.

Reorganizacja armji niemieckiej.

STRASBURG, 31. 10. Według informacyj strasburskiego biura prasowego „Unabhaengiger Zeitungs-Dienst“ armję niemiecką podano nowej reorganizacji i w najbliższym czasie obejmować będzie 24 korpusy (Armeekorps), czyli dokładnie tyle, co przed wojną. W związku z powyższem, terytorjum Rzeszy podzielone ma być wkrótce na 16 okręgów wojskowych (Wehrkreise) w których znajdować się będą siedziby dowództw korpusów (Armekorpskomando).

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 6. XI.

6,45 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu z Warsz. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteor. 12, 5 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12,10 Koncert Zesp. 12,45 Listy od dzieci [młodsz,] omówi p. Tatarkiewicz-Małkowska 13,00 Dziennik połudn. 13,05 D. ciąg koncertu 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 15,35 Przegl. giełd. 15,45 Popularna muzyka wschodnia z Krakowa 16,45 Skrzynka P. K. O. 17,00 Pieśni 17,25 Odczyt 17,35 Muzyka lekka 17,50 Skrzynka poczt. techn. 18,00 Wiadom. rolnicze 18,00 Życie kultur. i artyst. stolicy 18,15 Koncert kameralny 18,45 Odczyt 19.00 Recital śpiewaczy 19 20 Feljeton aktual. 19,30 Utwory fortep. [płyty] 19,45 Program na dzień nast, 19,50 Wiad. sport. 20,00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wiecz. 20,55 Jak prucuj. w Polsce 21,00 Koncert pop. 22,00 Koncert reklam. 22,15 Muz. tan. z danc. Oaza 22,45 Odczyt 23,00 Wiad. meter. dla kom. lot. 23,05—23,30 D. c. m. tan.

Warszawa — środa 7. XI.

6,45 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu z Warsa. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom, meteor. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12,10 Koncert Zesp. 13,00 Dziennik połud. 13,05 Polskie arje operowe [płyty] 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 15,35 Przegl. giełd. 15,45 Fragment teatral. 16,00 Koncert Zesp. 16,45 Chwilka pytań 17,00 Recital skrzyp. 17,25 Odczyt 17,35 Pieśni 17,50 Porada. sport. 18,00 Skrzynpoczt. roln 18,10 Życie kult. i artyst. stolicy 18,15 Lekka muz. 2-fort. 18,35 Płyty 18,45 Odczyt 19,00 Koncert chóru męsk. 19,20 Pogadanka budowlana 19,30 Lekkie piosenki 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadom. sport. Utwory z filmu w wykon. orkiestry kameralne 20,45 Dziennik wieczor. 20,55 Jak pracujemy w Polsce 21,00 Ko cert 21,30 Odczyt w języku niem. 21,40 II-gi kwartet smyczkowy 22,00 Koncert reklam. 22,15 Muzyka tan. z danc. Paradis 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,05—23,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 3. XI. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	16,00 — 16,35
Pszenica	17,00 — 17,50
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,50
Jęczmień jednolity	19,50 — 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	16.25 — 16,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,25
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	00,00 — 00,00
Łubin żółty	00,00 — 00,00

Giełda pieniężna. Bank Polski placił w dniu 3. 11. 1934 za

dolary amerykańskie	5.27—5,30	funty szterlingów	25,80
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Rozkład jazdy autobusu na linji Łąkorz - Nowemiasto

ważny od 1. listopada 1934 r. do odwołania.

Odjazd	Odjazd	Taryfa	Klm.	STACJA	Klm.	Taryfa	Przyjazd	Przyjazd
7.30	15.50	—	0	**Łąkorz**	22	1,80	14,20	19.50
7.40	16.00	0,50	5	**Biskupiec**	17	1,50	14,10	19.40
7.55	16.15	1,00	13	**Wawrowice**	9	1,00	13,55	19.25
8.10	16.30	1,50	17	**Marzęcice**	5	0,50	13,40	19.10
8.20	16.40	1,80	22	**Nowemiasto**	0	—	13,30	19.00

Koncesjonowane przedsiębiorstwo autobusowe.

Postój i odjazd z Łąkorza od p. Kupińskiego (Gościniec)

Połączenie autobusu do wszystkich pociągów w kierunku Jabłonowo Toruń i z Nowemiasto.